Nr. 284. | Nal zytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, niedziela 4 grudnia 1921. | Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN ... PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁ.: LUD. SP... D. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Ręka Uniwers.

Sprawki ministrów przed sądem

Geszefciarze ministeryalni na sejmow. ławie oskarżonych

WARSZAWA, 2 XII (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozważano wniosek nagły N. D. w **sprawie b ministra Bardla**.

Referował poseł Staniszkis.

Po odczytaniu znanego pisma Naczelnej Izby Kontrolnej referent domagał się aby wobec braku odpowiedniej instytucyi dla sądzenia ministrów, oddać sprawę do osądzenia Komisyi złożonej z pięciu sędziów wydelegowanych z Sądu Najwyższego.

Ze strony ludowców poseł Rataj oświadczył, że ludowcy będą głosowali za wnioskiem Staniszkisa, gdyż Bardel został przez stronnictwo zawieszony w czynnościach.

Równocześnie poseł Rataj w imieniu ludowców postawił wniosek nagły domagający się **oddania pod sąd b. ministra skarbu Władysława Grabskiego**, który z funduszów państwowych udzielił posłowi polskiemu w Brukseli Sobańskiemu pożyczki **120 milionów mk.**, które Sobański zabezpieczył na swoim majątku, wartości 700 tysięcy marek.

Wniosek domaga się: Wzywa się Rząd a w szczególności ministra skarbu, aby na następnem posiedzeniu podał do wiadomości, czy Sobański istotnie otrzymał powyższą pożyczkę, a jeżeli tak, czy pociągnie b. ministra Grabskiego do odpowiedzialności za nadużycie władzy urzędowej.

Ubytek ludności w Polsce.

Smutne skutki wojny.

WARSZAWA, 2 XII (Pat.) (tel. wł.). Według danych statystycznych **ubytek ludności Galicyi wschodniej** w stosunku do r. 1910 wynosi **514.486** a mianowicie w województwie lwowskiem ubytek wynosi 141794, w województwie stanisławowskiem 173.760, w województwie tarnopolskiem 193.732. Ogółem ubytek wynosi **9 proc.**

W całej **Rzplitej ubytek ludności** wynosi **1,951.820**.

Środki ku zażegnaniu kryzysu w przemyśle.

WARSZAWA, 2 XII (Pat.). Komisya przemysłowo-handlowa obradowała w dalszym ciągu nad **przesileniem w przemyśle i handu**. Zabierali głos pp. Niewiarowski, Reger, Rudnicki. Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu stwierdza, iż rząd nie może podtrzymywać przemysłu zapowiedziami państwowymi. Rząd zgadza się, że eksport do Rosyi jest podstawą rozwoju przemysłu i gotów jest według traktatu ryskiego wejść z Rosyą i Ukrainą w układy handlowe mimo, iż nie wierzy w możność osiągnięcia znacznych rezultatów. Przemysłowcy polscy oświadczyli, że gotowi są wejść w stosunki handlowe z kooperatywami i że **dopóty nie nastąpi obniżenie płac, dopóki nie spadną ceny artykułów pierwszej potrzeby**.

Rozprawa nad zmianą ustawy o ochronie lokatorów.

WARSZAWA, 2 XII (Pat.). Komisya prawnicza rozpoczęła według referatu posła Grzędzielskiego rozprawę ogólną nad projektem ustawy zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920.

Osadnictwo wojskowe.

Komisya rolna wysłuchała referatu dyrektora departamentu Czołgowskiego o **osadnictwie wojskowem**. Ustanowiono 31 komisyi nadawczych powiatowych i 3 komisye wojewódzkie. **W roku** 1920 przejęto prawomocnie na rzecz państwa z górą 2000 morgów.

Komisya międzyministeryalna wyznaczona dla zbadania postępowania przy nadawaniu ziemi stwierdziła, że ani ustawa ani stosunki prawne nie były pogwałcone. Nad podziałem ziemi pracuje 43 mierników i 29 pomocników, przydzielonych przez ministerstwo spraw wojskowych 38 geometrów i 24 pomocników przydzielonych przez gł. urząd ziemski. Siłami tymi rozdzielono **53 majątków o 152.000 morgów**. Na działy maksymalne zakwalifikowano 22 osoby na działy osadnicze 4.941 żołnierzy.

Naczelnik wydziału finansowego gł. urzędu ziemskiego p. Okołowicz udzielił następnie informacyi o stanie organizacyi banku ziemskiego która zostanie niebawem ukończoną.

1 marka = 2·20 kor.

WIEDEŃ, 2 XI (Pat.). Wi. B. K: W obrotach prywatnych notowano markę polską 2·15 do 2·20.

Mianowania w ministerstwie handlu.

WARSZAWA, 2 XII (tel. wł.). Dyrektorem departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu został mianowany znany ekonomista Henryk **Tennenbaum**.

Sąd nad Nar. Demokracyą.

Przemówienie tow. pos. Czapińskiego

Wysoki Sejmie! Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że ani p. Głąbiński, ani p. Mieczkowski nie zechcieli wejść w meritum sprawy, ograniczając się do postawienia sprawy czysto formalnego. Widocznie najbardziej przebiegła sofistyka nie potrafi ani politycznie, ani etycznie usprawiedliwić tego, co zostało napisane w broszurze kol. Zamorskiego.

Proszę Panów, czyn p. kol. Zamorskiego nie jest czynem indywidualnym, jego broszura nie jest czemś przypadkowem, lecz kwintesencyą pewnego programu, pewnej taktyki i p. Zamorski tylko w formie lapidarnej, jak gdyby odlał te poglądy, sformułował te poglądy, tę taktykę, która już tyle szkody wyrządziła Państwu i Narodowi polskiemu. (Wrzawa). I gdy dziś p. Zamorski niejako stoi przed sądem całego Narodu polskiego, to wraz z nim stoi przed sądem cały jego kierunek, cała jego partya. (Głos: Słusznie). Próżno organ endecki „Dwugroszówka", stara się ostrożnie wycofać z odpowiedzialności za tę broszurę. Wszystkie podstawy myśli, to są właśnie te, które były rozpowszechniane w pismach i wydawnictwach endeckich, oraz ustnie.

CO PISZE ZAMORSKI.

P. Mieczkowski raczył stwiedzić tutaj, że tylko w całokształcie możnaby mówić o tej broszurze, że tutaj tylko trzy czy cztery cytaty zostały przytoczone. Niechże teraz inne ustępy staną przed sądem opinii, niech cała opinia polska wie, co właściwie w tej broszurze jest zawarte. Broszura jest jakoby poświęcona socyalistom. Ale to jest złudzenie, bo p. Zamorski twierdzi, że socyalistami są nietylko PPS, ale i NPR. i Tugutowcy, t. jest „chłopscy socyaliści", pisze się w tej broszurze, że i Stapińczycy, a nawet i Witosowcy w gruncie rzeczy są socyalistami. W organie p. Zamorskiego „Myśl Narodowa", w numerze pierwszym jest napisane, że właściwie kierunek witosowy, jest kierunkiem socyalistycznym. W ten sposób połowa Sejmu, połowa conajmniej społeczeństwa polskiego, jest oskarżona przez p. Zamorskiego. Zobaczmy więc teraz w świetle słów p. Zamorskiego, o co chodzi.

Przedewszystkiem chodzi o Naczelnika Państwa. P. Zamorski twierdzi, że Naczelnik Państwa jest druhem, dosłownie **„druhem bolszewików"**, że prowadził wojnę nie dla Polski, nie w interesie Polski, ale w interesie dezorganizacyi kraju. Napisane jest dosłownie na stronicy 30-ej: „P. Piłsudski prowadził wojnę z bolszewikami, bo wojna dawała jego socyalistom czas do dezorganizacyi kraju". Proszę wysłuchać jeszcze raz bo z nami słucha całe społeczeństwo: „Uważa się jednak zawsze za druha bolszewików, tak samo prawdopodobnie uważa się za druha Niemców. Jeżeli w 17-ym roku został wywieziony do Magdeburga, to według wszelkiego **prawdopodobieństwa** — zdaniem **p.**

Zamorskiego — stało się to w porozumieniu z Niemcami“. Taka jest rola Piłsudskiego.

Taka sama jest rola armii polskiej i oficerów polskich, którzy wszyscy znajdują się w ręku socyalistów, albo też są socyalistami. I dlatego, gdy była wojna z bolszewikami, to jedna część oficerów przeszła do bolszewików, druga zaś zajmowała się tem, że zdezorganizowała kraj i wojsko tutaj, po stronie polskiej. Czytamy na str. 30: „Socyalistyczni oficerowie którzy nie przeszli do bolszewików, zaczęli szerzyć popłoch i zamęt, żeby bolszewików przepuścić przez całą Polskę“. Mało tego, zdezorganizowali wojsko w tym celu, żeby zdezorganizować front bojowy... Czytamy: „Równocześnie ten żołnierz chodził bosy i obdarty, a socyalistyczni oficerowie czekali aż znużony żołnierz rzuci front i z bronią w ręku przyjdzie robić obrachunek z Rządem i Sejmem“.

Nie wiem gdzie był p. Zamorski wtedy, kiedy była wojna z bolszewikami, ale nasz kolega Napiórkowski, właśnie socyalistyczny oficer, był jedynym posłem, który poległ w tej walce z bolszewikami. (Głosy: Cześć!).

Dalej pisze się, że kiedy chodziło o obronę Lwowa — socyalistyczny rzekomo generał Rydz Śmigły nie dopuścił do wysłania posiłków na front lwowski.

Nie będę przytaczał dalszych cytat z tej części broszury, uczynił to kol. Dębski. Ale nie uwzględnił pierwszej części broszury, która jest poświęcona Strzelcom i Legionom. Proszę zwrócić uwagę na to, że nie chodzi tu o polityczną ocenę akcyi strzeleckiej lub legionowej. Chodzi o ocenę moralną tego czynu. Powstanie Polski niepodległej przedewszystkiem należy zawdzięczać bohaterstwu ludu polskiego i samemu wysiłkowi zbrojnemu Polski. Teraz zobaczmy, jak o tem pisze p. Zamorski: „Werbowano tam młodzież socyalistyczną i różne męty społeczne, ludzi wyszłych z kryminału, lub młodzież niedojrzałą“. Na str. 10-tej czytamy: „Strzelcy odżegnywali się od polskości“. Na str. 12: „Wśród Strzelców było pełno rzezimieszków, rzezimieszkowie garnęli się również do nich, bo przyświecała im nadzieja życia swobodnego na cudzy koszt i chwała bohaterstwa, mającego pokryć zwyczajną chęć rabunku“. Na str. 14. czytamy: „Obok mordowania Polaków trudnili się Strzelcy rabunkiem, gwałcili też dziewczęta, mimo że przywieźli ze sobą wiele żydówek z Krakowa“. Na str. 14 czytamy dalej: „Tylko Strzelcy, niby to polscy, rozpoczęli swój zawód wojskowy od rabowania i mordowania własnych rodaków“. Tak wyglądają Strzelcy polscy w opinii p. Zamorskiego. To samo należy powiedzieć — zdaniem Zamorskiego — i o Legionach.

CZEM JEST BROSZURA P. ZAMORSKIEGO?

Jak przedstawia się broszura p. Zamorskiego? Jest ona nietylko podważaniem Polski pod względem politycznym i przedstawianiem jej jako kraju jakiegoś klasycznego bolszewizmu, ale jest zarazem pod względem moralnym oplwaniem najjaśniejszego, najbardziej bohaterskiego momentu w dziejach Polski niepodległej.

Broszura ta jest rozpowszechniana przedewszystkiem wśród Polonii Amerykańskiej, święcie wierzącej w tę zmartwychwstałą Polskę niepodległą. Do tych ludzi, nieraz może naiwnych, ale patryotów głębszych i bardziej entuzyastycznych niż może są u nas, do tych ludzi przychodzi p. Zamorski, do ludzi, nie znających stanu rzeczy, do tych ludzi, do których zwraca się Polska o pomoc materyalną i o pomoc moralną, (wrzawa, krzyki różne, marszałek dzwoni) i tym ludziom tej Polonii amerykańskiej przedstawia się tę Polskę jako kraj, w którym rządzą bolszewicy i którego Prezydent jest druhem bolszewików. Łatwo zrozumieć, jakie to może mieć skutki. Pocóż dawać pieniądze temu państwu, które w gruncie rzeczy jest rządzone przez bolszewików i którego armia znajduje się w bolszewickich rękach?! Ale tu chodzi nie tylko o Amerykę. Jeżeli p. Zamorski Zachodniej Europie wyjaśnia, że w gruncie rzeczy armia jest bolszewicka i Naczelnik Państwa jest bolszewikiem, że połowa sejmu jest bolszewicka itd., to w takim razie łatwo zrozumieć tę szkodę polityczną, którą wyrządza się Polsce.

Niema najmniejszego cienia usprawiedliwienia dla p. Zamorskiego i ani p. Głąbiński, ani p. Mieczkowski nie próbowali jakiegokolwiek cienia wysunąć. Ale skądinąd w drodze prywatnej słyszy się usprawiedliwienia takie: Nie bierzcie Panowie tego poważnie, to jest **człowiek poprostu znajdujący się w obłędzie.** My jednak tego tłumaczenia nie możemy traktować poważnie, wszak p. Zamorski jest jednym z przywódców stronnictwa, p. Zamorski jest jednym z najczynniejszych agitatorów swego stronnictwa w całej Polsce. Na cześć p. Zamorskiego utworzono gdzieś w jednej z dzielnic warszawskich jakieś koło narodowe im. Jana Zamorskiego(!) prawdopodobnie z wdzięczności za zasługi w walce z Naczelnikiem Państwa. P. Zamorski założył nowe pismo: „Myśl Narodowa“ i w tem piśmie z całą siłą propaguje swój program polityczny i ekonomiczny, który polega, jak sam p. Zamorski powiada, na 3 punktach: **zniesienie reformy rolnej, zniesienie 8-go dziennego dnia pracy i zniesienie ustawy o lokatorach.** Więc widzimy, że p. Zamorski nie może być traktowany jako typ kliniczny (chorobliwy) wyłącznie: to jest ideolog swojej frakcyi, to jest publicysta stronnictwa, to jest wódz swego kierunku. I dlatego jakkolwiek by sprawa się przedstawiała z nerwami i umysłem p. Zamorskiego, to Sejm musi wychodzić z założenia, że ma przed sobą człowieka odpowiedzialnego i poczytalnego.

BOLSZEWIZM PRAWICOWY.

Ileż tutaj się mówiło o komunistach, jedną ustawę wyjątkową przedkładało się po drugiej i przedstawiało się, że należy tę ustawę uchwalić, bo ta ustawa godzi w ludzi, którzy godzą w naczelne władze polskie, którzy godzą w cały ustrój Polski współczesnej. A jeśli się tak skwapliwie uderza tą ustawą antykomunistyczną w komunistów, a raczej w całą klasę robotniczą, bo to jest oczywiście obłuda, że chodzi o komunistów, to proszę w imię tych kryteryów, które podnosili szanowni panowie z prawicy podczas obrad nad ustawą wyjątkową, czy nie należałoby zastosować tej ustawy czy tych ustaw do Zamorskiego i jego zwolenników? (Poruszenie na sali). Kto silniej uderza we władze polskie, kto silniej dyskredytuje armię polską, kto silniej uderza w Naczelnika Państwa od p. Zamorskiego, reprezentanta silnej partyi sejmowej, reprezentanta wpływowego stronnictwa? My nie wierzymy, aby komuniści mogli uzyskać większy wpływ w Polsce, ale Panowie, sądząc z liczby posłów, wpływy mają, a napewno posiadają i wpływy zagranicą i wpływów tych używają właśnie do walki z Polską dzisiejszą.

W tem jest jakaś logika, że p. Zamorski opluwa bohaterski okres walk Polski o niepodległość. to oplwanie Strzelca i Legionów ma swoją logikę, albowiem panowie zdają się odnosić do Polski dzisiejszej nie jako do ojczyzny swojej, ale jako do jakiegoś podrzutka.

BEZKARNOŚĆ ENDECKICH OSZCZERSTW.

P. Mieczkowski powiada, iż należy tę sprawę oddać do sądu zwyczajnego. Bardzo być może i zachodzi tylko kwestya dlaczego właśnie Minister jeden i drugi, dlaczego Minister wojny i Minister sprawiedliwości ani słowa dotychczas nie powiedzieli. To rzecz niezmiernie symptomatyczna...

Marszałek: Właśnie p. Minister Sprawiedliwości zgłosił się do głosu.

P. Czapiński: Ja słyszę, że p. Minister sprawiedliwości zgłosił się do głosu, ale nie zgłosił się do czynu (brawa na lewicy).

Przed paru dniami stanął tu na trybunie p. Minister spraw wojskowych Sosnkowski. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że to oplwanie Strzelców, oplwanie doby legionowej, godzi przedewszystkiem w najpiękniejsze czasy działalności p. Sosnkowskiego. Tu między innemi jego osobista działalność znajduje się, że tak powiem, pod śliną p. Zamorskiego i nie wiem dlaczego teraz p. Minister sprawiedliwości czy p. Minister spraw wojskowych milczą wobec takiego faktu, który, gdyby wyszedł od komunistów, zaraz by spowodował odpowiednie represye.

Więc zostawmy naturalnemu biegowi rzeczy sprawę sądów państwowych, ja sądzę jednak, że Sejm jako taki, musi zabrać głos. Tu niema kwestyi zbadania broszury, bo tu nie ma żadnego czynu wątpliwego, tu świadków przesłuchiwać nie potrzeba, tu mówi sam fakt, tu są cytaty, których p. Zamorski się nie wyrzeka, przyznaje je. Ani jedna cytata nie jest zakwestyonowana. Cały skład zbrodni państwowej jest przed nami i cała ohyda czynu moralnego. Jest zupełnie jasne, że jeżeli ten pan jest, że tak powiem, naszym kolegą sejmowym, to czy nie wypada sejmowi, aby przedewszystkiem napiętnował ten czyn, jako czyn niemoralny, a po drugie, żeby zdezawuował całą propagandę p. Zamorskiego w Ameryce i w ten sposób, żeby zneutralizował tę krzywdę wobec Polski, którą popełnił p. Zamorski. (Brawa na lewicy).

ETYKA A POLITYKA.

Polska jest demokracyą, Polska demokracyą zostanie, ale niema demokracyi bez pewnego poziomu etyki publicznej. Wolno komuś nawet bez żadnych podstaw osądzać, powiedzmy, kierunek polityczny, i krytykować. Ale czy wolno autorytatywnemu posłowi pojechać do części narodu, może mało jeszcze uświadomionej co do stosunków w kraju, i tam opowiadać rzeczy, które są kłamstwem i oszczerstwem, i korzystając z nieświadomości krzywdzić i plwać na wszystko, co jest najpiękniejsze w tej Polsce w latach ostatnich. Na tym poziomie Polska stać nie może. (P. Anusz: Nie utrzyma się).

Z punktu widzenia, że tak powiem egoizmu partyjnego czy klasowego, właściwie powinni byliśmy się cieszyć z broszury p. Zamorskiego. Większej kompromitacyi dla narodowej demokracyi niż broszura Zamorskiego być nie może. Ale tej radości po naszej stronie niema, bo my jako partya, związaliśmy los swój z państwowością polską. My jako socyaliści polscy jesteśmy socyalistami na gruncie Narodu i Państwa polskiego. (Brawa na lewicy). I dlatego nie możemy się cieszyć z czynu, który godzi w interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę Panów, zachodzi dziwne zjawisko, gdy się przegląda pisma bolszewickie: „Prawdę“ lub „Izwiestia“, to zobaczymy tam, że całe szpalty z artykułami endeckimi i „Rzplitej“, żywcem są przenoszone do tych pism. Przed kilkoma dniami na czele Nru „Prawda“ był art. Radka pod tytułem: „Polsko-sowietskija otnoszenija“. Artykuł ten składa się napół z art. „Rzeczypospolitej“, charakteryzującej rzekomą dezorganizacyę Państwa polskiego, a pod tem Radek dopisuje: „tak jest, mają słuszność, dobrze mówią, godzę się z nimi, rzeczywiście Polska jest w tym stanie, jak się tam pisze“. Ten artykuł do przejrzenia mają koledzy z prawicy w Bibliotece sejmowej, gdzie mogą zobaczyć, jak występują w roli pomocników bolszewików rosyjskich.

Sądzę, że Sejm nie może czekać na żadną komisyę, czy sąd Marszałkowski, czy sąd państwowy, Sejm sam winien większością głosów wypowiedzieć się, czy uważa za możliwe, ażeby członek tego wysokiego ciała państwowego podobne czyny popełniał.

PRETENSYE NIEMIECKIE.

PARYŻ 2. grud. (Pat). „Petit Parisien“ donosi, że rząd niemiecki zażąda od koalicyi odszkodowania za szkody wyrządzone przemysłowi niemieckiemu na Górnym Śląsku, wskutek powstania polskiego w czerwcu z. r. Ogółem suma szkód wynosi około 3 miljardów marek papierowych niemieckich.

Nadesłane.

Z SEJMU.

WARSZAWA 2. grud. (Pat.). Na początku posiedzenia przystąpiono do trzeciego czytania ustaw

o praktyce lekarskiej i o Izbach lekarskich.

P. **Rottermund** omawia teoryę ustawy, przytacza szereg poprawek natury stylistycznej i prostuje szereg omyłek druku.

P. **Waliszak** zgłasza do art. 16 wniosek, by powoływanie lekarzy do służby cywilnej w razie panowania choroby zakaźnej mogło się odbywać nie do 35 roku lecz do 40 roku życia lekarza.

Ustawę z poprawkami przyjęto w trzeciem czytaniu. Również przyjęto w trzeciem czytaniu z poprawkami stylistycznymi ustawę o Izbach lekarskich.

P. ks. **Nowakowski** referował następnie w imieniu komisyi wodnej sprawę

obwałowania Wisły

między Warszawą a ujściem Dźwiny. Zgłoszono też rezolucyę, wzywającą rząd, a w szczególności ministerstwo robót publicznych, aby jak najprędzej starało się wał na lewym brzegu Wisły między Warszawą a Górą Kalwaryą poprawić i przedłużyć go do ujścia Pilicy w obrębie gminy grojeckiej. Rezolucyę komisyi wodnej uchwalono.

Po odroczeniu obrad nad ustawą **o zasileniu finansów miejskich** w b. zaborze rosyjskim i austryackim poseł **Kosmowska** uzasadniała nagłość wniosku w sprawie

zaniedbania przez rząd opieki nad ludnością górnośląską.

Wniosek ten opiewa.

Licznie stwierdzone wiadomości nadchodzące z przyznanej Polsce części Górnego Śląska dowodzą, że obowiązek organizowania pomocy państwowej dla rodzin, pozostałych po poległych powstańcach lub dla byłych powstańców pozbawionych pracy, których liczba wynosi przeszło 30.000, zarówno jak dla uchodźców, zmuszonych do opuszczenia terenów przyznanych Niemcom, których liczba dosięga obecnie 9.000, nie został w dostatecznej mierze spełniony. Wobec tego stawiam wniosek: Sejm wzywa rząd do natychmiastowego zorganizowania wydatnej pomocy dla tej części Górnego Śląska, która wskutek bezpośredniego udziału w walce pozbawioną została normalnych podstaw bytu. Pomoc tę należy organizować w porozumieniu ze związkami byłych powstańców. Poza tem wszyscy wylegitymowani uczestnicy tych walk powinni być objęci prawami przyznanymi inwalidom wojsk polskich.

Po uchwaleniu nagłości wniosku, odesłano wniosek do komisyi wojskowej, która ma się porozumieć z komisyą budżetową i opieki społecznej.

W dalszym ciągu przystąpiono do nagłości wniosku posła Wójcickiego, w sprawie niezgodnego z ustawą nakładania podatku dochodowego na drobną i średnią własność ziemską. Nagłość wniosku uchwalono poczem po przemówieniach p. Głąbińskiego, Wojdalińskiego i Wł. Grabskiego, min. Michalski oświadczył, że wydał odpowiednie instrukcye Izbom skarbowym i w odnośnem rozporządzeniu wypowiedział się w zasadzie za tem, aby urzędy uwzględniając prośby i zażalenia, ograniczyły egzekucye do 1/4 wymierzonego podatku. Minister prosi nietylko o uchwalenie wniosku lecz komunikuje także, że prezesów trzech Izb, z których miał największy skarb (lubelska, warszawska, białostocka) wezwał na posiedzenia komisyi budżetowej, która się tą sprawą zajmowała, by sprawę zupełnie wyświetlić.

Obciążenie skarbu państwa tylko za zgodą ministra sk.

Uchwały Komisyi budżetowej i konstytucyjnej.

WARSZAWA 2. grud. (Pat.). Komisya skarbowo-budżetowa i konstytucyjna podjęły obrady nad art. 8. projektu ustawy

o środkach naprawy gospodarki finansowej.

Referent poseł **Loewenstein** oznajmił, że podkomisya wyznaczona do pogodzenia stanowiska poszczególnych grup wobec tego artykułu proponuje: **Sejm nie może uchwalać żadnych wydatków bez zgody rządu i bez równoczesnego uchwalenia pokrycia**, zgodnie z zasadniczym poglądem wyrażonym w uchwale z dnia 24. października br. Sejm ustawodawczy postanawia, że aż do uzyskania równowagi w budżecie Rzeczypospolitej nie będzie uchwalał wydatków bez zgody ministra skarbu.

Uchwała ta będzie ogłoszoną w dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Tow. Dr. **Diamand** stwierdził, że uchwała ta w zasadzie nie daje ministrowi skarbu uprawnień pozytywnych i jest sprzeczna z brzmieniem Konstytucyi. Mowca proponuje rezolucyę następującą:

Sejm poleca wszystkim komisyom sejmowym, aby przed powzięciem uchwał, połączonych z obciążeniem skarbu państwa, zasięgały oświadczenia ministra skarbu, czy istnieje pokrycie wymagane art. I. Konstytucyi.

Minister **Michalski** wyraził przekonanie, że tak jak społeczeństwo ponosi ofiary płacąc daninę i jak poszczególni ministrowie zrzekli się swoich uprawnień w zakresie budżetu, — tak jego zdaniem, Sejm winien ponosić ofiary przez ograniczenie się w zakresie uchwalania wydatków i prosi o uchwalenie rezolucyi dra Loewensteina, której przyjęcie uważa za warunek dalszej swej pracy.

P. ks. **Kaczyński** jest przeciwny uchwaleniu tej rezolucyi i przedkłada projekt kompromisowy.

P. **Rataj** zaznacza że sejm w celu zachowania równowagi budżetu musi się liczyć z opinią p. ministra, lecz nie może i nie ma prawa ograniczać praw swoich zawartych w Konstytucyi. Mówca uważa, że opór ministra skarbu możnaby wytłumaczyć plotką, według której minister skarbu świadomie szuka konfliktu ze Sejmem. S. L. zgadza się na meritum rezolucyi, jest jednak przeciwne formie załatwienia.

Minister Michalski oświadcza, że dla swego planu finansowego musi mieć zapewnienie, iż mający się przez niego przedłożyć budżet nie będzie naruszony. Konfliktu ze Sejmem nie szuka.

P. **Poniatowski** jest przeciwny rezolucyi.

Przemawiali dalej za przyjęciem rezolucyi posłowie Głąbiński, Wł. Grabski, Wojdaliński, Dubanowicz i Federowicz.

P. tow. **Moraczewski** uważa, że minister skarbu za często żąda votum zaufania. Mowca nie zgadza się na rezolucyę p. Loewensteina, a treść o którą chodzi, zawiera się w rezolucyi dra Diamanda.

P. **Kaczyński** wycofał swoją rezolucyę kompromisową **w celu uniknięcia przesilenia** i oświadcza się za rezolucyą p. Loewensteina.

W głosowaniu przeszła rezolucya dra Loewensteina 35 głosami przeciw 13 (centrum, PSL. i PPS).

Ostry wyrok na komunistów krakow.

KRAKÓW, 2 XII. (Tel. wł.). Dziś przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw komunistom **oskarżonym o rozszerzanie odezw komunistycznych. Oskarżenie opiewało o zdradę stanu.**

Trybunał wydał następujący wyrok: Zofia Sudolf zasądzona na 1 rok. Kazimiera Sudolf na 2 lata. Benjamin Wachsberger na 8 lat. Hafenhaus recte Achs na 9 lat. Janina Grocholska 1 i pół roku. Wszyscy na ciężkie więzienie z twardem łożem co miesiąc.

Dwie odezwy do ludności ziemi wileńskiej.

WILNO 2. grud. (Pat.). Gen. **Żeligowski** wydał do ludności ziemi wileńskiej odezwę, w której wskazuje, że swego czasu wystąpił na czele wojsk dla oswobodzenia ziemi wileńskiej od najazdu obcego, że potem sprawę oddano Lidze Narodów, w której najwybitniejsze umysły świata **przeszło rok radziły nad losem ziemi wileńskiej bez uwzględnienia woli mieszkańców.** Wreszcie zaznacza, że nadeszła dawno oczekiwana chwila i dnia 8. stycznia ludność będzie mogła wypowiedzieć swą wolę, która pozostanie jako ewangelia dla przyszłych pokoleń. Generał zawiadamia w końcu, że zdecydował się ustąpić i wzywa ludność do energii i czynu. W waszych rękach — powiada odezwa — leży przyszłość kraju.

P. **Meyszłowicz** wydał do ludności ziemi wileńskiej odezwę. Nie bójcie się — powiada odezwa — o bezpieczeństwo granic. Generał odchodzi, ale **pozostają dzielne wojska**, któremi dowodził, zostają opodal wojska polskie. Nie bójcie się o przyszłość, która zależy od was. Gen. Żeligowski zarządził zwołanie sejmu a sam usuwa się, ażeby **usunąć pozór**, że wybory odbywają się pod jego naciskiem. Dalej zawiadamia p. Meyszłowicz, że z rąk generała obejmuje władzę, zapewnia o ochronie wyborów przed naciskiem z zewnątrz i wewnątrz i o tem, że **wyborów nie da udaremnić.**

Manifest robotników angielskich.

Angielska parta robotnicza wydała manifest, w którym zaznacza, że uznaje rozpowszechnioną niechęć przeciw dalszemu trwaniu sojuszu angielsko-japońskiego, i jest zdania, że **sojuszu tego, nie powinno się odnowić.** Partya robotnicza z głębokiego przekonania wita propozycye rozbrojenia, Stanów Zjednoczonych i żąda zastosowania tych projektów do wszystkich rodzajów broni. Gdyby **konferencya Irlandzka miała się nie powieść**, to klasa robotnicza żądać będzie nadal dla ludzi irladzkich takiego ustroju, jakiego sami Irlandczycy się domagają, o ile zabezpieczą ochronę mniejszości i baczyć będą, aby Irlandya nie stała się niebezpieczeństwem dla Anglii.

Bezskuteczne nawoływanie komunistów do strejku.

WARSZAWA, 2 XII (tel. wł.). **Wczoraj partya komunistyczna rozlepiła odezwę z wezwaniem do strejku generalnego. Odezwa nie wywołała żadnego oddźwięku. Żadna fabryka nie stanęła, tramwaje kursowały normalnie.**

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W sobotę o godz. 3 popoł. „Dziady“, sceny dramatyczne w 6 odsłonach A. Mickiewicza.

W sobotę o godz. 7·30 „Onegin“, opera w 4 aktach Czajkowskiego.

W niedzielę o godz. 11·30 rano „Koncert symfoniczny z udziałem Mogilewskiego na dochód Tow. Przeciwgruźlicznego.

W niedzielę o godz. 3 popoł. „Dziady“, sceny dramatyczne w 6 odsłonach Adama Mickiewicza.

W niedzielę o g. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.

W sobotę o godzinie 7·30 „Ostatni walc“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

W sobotę o godz. 7·30 „Nina“, sztuka w 4 aktach L. Kampfa.

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL“.

Program od 21 listopada. 1) Część koncertowa Ardea, Trouém, Bronowski, Michałowski, Mirski, Wikiński, inni. 2) „Lady“. sketch. 3) „W starym piecu djabeł pali“, farsa. Dział art. dek. K. Kostynowicz.

—•••—

NASZ FEJLETON. W najbliższym tygodniu rozpoczniemy w odcinku naszego pisma druk szeregu nowel Gustawa Meyrinka, odznaczających się jak wszystkie utwory tego pisarza, fascynującą treścią, zaczerpniętą z dziedziny oryginalnych, fantastycznych pomysłów, przypominających fantazye Poego i Ewersa. Dzięki temu rodzajowi twórczości, wkraczającemu w świat transcedentalny, Meyrink jest dziś jednym z najpoczytniejszych pisarzy w Europie.

PAT znowu nie przyniósł telegramów i przysyła nam następujący komunikat: Połączenie z Warszawą było przerwane; materyał warszawski otrzymała tutejsza Filia przez Kraków. Wobec wad telefonicznych dokończenia sprawozdania sejmowego nie otrzymaliśmy.

USIŁOWANIE PODBICIA CEN TOWARÓW. Spekulanci towarowi z powodu zwyżki marki niemieckiej na giełdach usiłują podbić ceny towarów. Ceny zboża na giełdach zaczynają mieć tendencyę zwyżkową. Zachodzi więc obawa, że dotychczasowa fikcyjna zniżka cen w handlu detalicznym przemieni się w gwałtowną zwyżkę cen, do czego zdążają paskarze.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „ROZTWORU PROF. PYTLA“ odbędzie się w niedzielę 4 bm. w Teatrze Wielkim o godz. 7'30; potem sztuka ta zejdzie już z afisza teatralnego.

W TEATRZE MAŁYM premiera sztuki Lopeza „Ten trzeci“, która odbędzie się w poniedziałek 5 bm., zapowiada się doskonale.

„KRĄG INTERESÓW“ świetna komedya Bonawenta w tłumaczeniu T. Trzcińskiego, wejdzie do repertuaru Teatru Wielkiego w środę 7 bm.

OBRAZY TYMONA NIESIOŁOWSKIEGO nadeszły z Krakowa i są wystawione w Towarzystwie Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1), wraz z pracami p. Nowotnowej, prof. Rybkowskiego i Bunscha, które cieszą się wielkiem uznaniem i pokupem. Prace Niesiołowskiego, jako świetny wyraz najnowszych kierunków w sztuce, niewątpliwie podniosą jeszcze bardziej zainteresowanie się publiczności urozmaiconą wystawą, bo obejmującą cztery różne kierunki artystyczne. Z powodu przygotowanej następnej wystawy na 11 bm., obecna trwać będzie tylko do czwartku 8 bm. włącznie.

NOWI FAŁSZERZE TYSIĄCMARKÓWEK. Policya w Warszawie aresztowała Josla Lichtensteina, Nuchima i Dawida Świrszczyków. Znaleziono przy nich banknoty 1000-markowe, wydrukowane na kliszach skradzionych w zakładzie graficznym Wierzbickiego i S-ki. Śledztwo w toku.

POD ADRESEM DYR. KOLEJ. Wszędzie już powypłacano pracownikom etatowym emerytom wdowom i sierotom, a w IV. Sekcyi konserwacyi dróg żelaznych ani słychu o wypłacie. Czy robotnicy wspomnianej Sekcyi są tak wyposażeni, że im nie trzeba pieniędzy? Czy ci robotnicy i ich rodziny są tak zasyceni, że mogą wytrzymać aż do czasu, kiedy p. Jarosiewicz zarządzi wypłatę? Już 1 grudzień minął, a o wypłacie ani rusz! Książka robotnicza już dawno gotowa i wysłana, a na przeliczenie i zalikwidowanie tak długiego czasu chyba nie potrzeba. Jeżeli za mało sił biurowych, to można przyjąć. I tak dużo bez zajęcia jest zdemobilizowanych, którzyby z chęcią przyjęli posady i roboty kancelaryjne byłyby prędzej wykonywane. Ale pan Jarosiewicz robi oszczędności, a robotnicy muszą czekać.

OFIARA OBOWIĄZKU. Dr. Mirosław Ogórek przy operowaniu chorego skaleczył się w rękę i uległ zakażeniu. Widocznie lekceważąc to, nie chciał się poddać potrzebnej operacyi. Zatrucie rozwinęło się szybko i w krótkim czasie spowodowało śmierć. Pogrzeb ofiary obowiązku odbył się wczoraj we Lwowie.

ARESZTOWANIA GIEŁDZIARZY WE LWOWIE. Komisarz pol. Chomiański wraz z agentem pol. Mulikiem w hotelu „Esplenade“ ujęli L. Moranza, uchodźcę rosyjskiego, który rzekomo czekając na paszport do Ameryki, uprawiał handel obcą walutą. Znaleziono przy nim obce waluty w papierach i złocie wartości milion marek. Walutę skonfiskowano.

Pinkas Karmion w ul. Legionów kupował 41 dolarów od Antoniego Chramkowa z Rawy Ruskiej. Policya aresztowała K., zaś dolary zakwestyonowano.

WYPADEK TRAMWAJOWY. W ul. Zamarstynowskiej w okolicy mostu kolejowego, przedwczoraj wieczór wóz tramwajowy l. 139 najechał na wózek jednokonny Judy Kligera, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem. Podczas zderzenia koń zginął na miejscu, wózek został rozbity w kawałki, zaś Kliger odniósł ciężką ranę na głowie. Pogotowie rat. udzieliło mu pomocy.

CIĘŻKIE POBICIA. Stefania Grodnicka zamieszkała w Zamarstynowie l. 20 i Karol Holszuk, właściciel wozów spedycyjnych zam. przy ul. Janowskiej 107, w sprzeczce poranili się po głowie, twarzy i rękach. Oboje znajdują się w szpitalu na leczeniu.

W mieszkaniu przy ul. Kurkowej 5, Franciszkę Werbrad pobiła rywalka wczorajszej nocy młotkiem po głowie i twarzy. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

ŚMIERĆ WSKUTEK OTRUCIA. Antonina Lipanowicz, lat 18, w zamiarze samobójczym w mieszkaniu swem przy ul. Szeptyckich 37 zażyła jodyny i pastylkę sublimatu. Przywieziona do szpitala zmarła wkrótce. Powód samobójstwa nieznany.

KTO MA PRZESTRZEGAĆ PRZEPISÓW? Złośliwy pies radcy województwa N. Fuchsa w ulicy Panieńskiej pokąsał w nogę O. Begleitera. Pogotowie rat. udzieliło mu pomocy. Pomimo ostrego nakazu władz dla właścicieli psów, czworonóg ten biegał samopas bez kagańca.

—•—

— SKŁADKI. Z okazyi imienin inżyniera Kuczyńskiego złożyły warsztaty samochodowe przy ul. Janowskiej 3.000 mk. na rzecz ociemniałych legionistów.

„Życie“, T-wo polskiej akademickiej młodzieży socyalistycznej we Lwowie złożyło 1.000 mk. na fundusz głodnych robotników w Rosyi.

—•—

— PODZIĘKOWANIE dla Kasy chorych m. Lwowa za wyleczenie mnie z reumatyzmu przez kąpiele elektryczne, a szczególnie ambulatoryjnemu p. Lampice za jego uczciwą i sumienną pomoc.

Biedna kuracyuszka S. M.

—•—

Różne.

NIEMCY ŚLĄSCY ZA WALUTĄ POLSKĄ. Pisma śląskie donoszą, że grupy przemysłowe niemieckie na G. Śląsku, oświadczają się za wprowadzeniem w polskiej części G. Śląska waluty polskiej. Przemysłowcy motywują to tak: Dostarczanie waluty niemieckiej na G. Śląsk będzie bardzo utrudnione, a z biegiem czasu trudności jeszcze się powiększą. Dla producentów korzystniejszem jest opłacać koszta produkcyi gorszą walutą, sprzedawać zaś produkty za lepszą walutę. Na zapłacenie maszyn i surowców potrzebne są waluty obce, które jednakże mogą być zastąpione nadającemi się do eksportu surowcami. Z tych względów waluta polska byłaby dla przemysłu górnośląskiego najdogodniejszym środkiem płatniczym.

OFIARY PRACY. Nowo wybudowany teatr w Brooklynie zawalił się. Przy katastrofie poniosło śmierć 25. robotników.

Sprawy partyjne.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE PARTYJNI Z GRODECKIEGO! W poniedziałek o godz. 6 wiecz. zebranie organizacyi P. P. S. w lokalu Związku kolejarzy przy ul. Gródeckiej 69.

* KLUB RADNYCH P. P. S. odbędzie posiedzenie w poniedziałek 5 bm. o godz. 7 wieczór w biurze tow. Obirka.

Z ruchu robotniczego.

§ TOWARZYSZE PIEKARZE! Piekarnia Sprotzera Izaaka przy ul. Leona Sapiehy 83 obniżyła bezpodstawnie płace robotników o 60 proc. Piekarnia powyższa jest dlatego bojkotowaną aż do odwołania. — Zarząd Związku.

§ BEZROBOCIE WŚRÓD SZOFERÓW staje się coraz groźniejsze. Już kilkudziesiąciu szoferów chodzi bez pracy, natomiast właściciele samochodów sprowadzają obcych szoferów. I tak Lanckoroński ma Niemca, Potocki 6 Niemców i Czechów, a 1 Polaka, Towarnicki Niemca, Majer Rosyanina, dyrekcya robót publicznych 3 Rosyan, gazownia 1 Rosyana, Gaz ziemny 1 Rosyanina, Komitet pomocy dzieciom 2 Rosyan, Cekadur 5 Rosyan, Motor 1 Niemca i 2 Rosyan i t. d. Przemysłowcy naftowi mają wyłącznie obcych szoferów. Jak widzimy, patryotyzm właścicieli samochodów jest wielce osobliwy. Stan ten musi być zmieniony, jeżeli się nie chce dopuścić, aby bezrobocie nie spowodowało niebezpiecznych objawów.

§ Z FABRYKI SKÓR W STRYJU Apfelgrünu donoszą nam, że właściciel wydala robotników, a na ich miejsce przyjmuje nowych na groszych warunkach. Wzywa się robotników, aby bez porozumienia ze Związkiem nie przyjmowali pracy w tej fabryce.

Nadesłane.

Zatarg pracowników miejsk. z gminą.

Zatarg między gminą a pracownikami miejskimi zaostrza się. Nad miastem zawisła znowu groźba ogólnego strajku wszystkich przedsiębiorstw miejskich. Gmina ze swej strony poczyniła propozycye wypłacenia dodatku w wysokości o 21 prc. w stosunku do płac styczniowych, zamiast należnych 75 prc.

Pracownicy gminni na propozycyę gminy bezwarunkowo zgodzić się nie mogą, ponieważ przyjęcie tej propozycyi byłoby obaleniem dotychczasowej umowy w sprawie regulacyi poborów. Pobory pracowników gminnych do stycznia 1921 były regulowane dorywczo, a przyznawane przez gminę podwyżki nie dorównywały nigdy wzrostowi drożyzny.

Dopiero w tym roku dzięki sprężystej organizacyi zdołano wywalczyć system regulowania poborów, rozwiązujący ten zawiły problem w sposób uczciwy i bezstronny. Mianowicie komisya porozumiewawczo - cennikowa regulowała pobory pracowników miejskich od stycznia do listopada 1921. Chociaż w tym czasie nieraz ceny artykułów żywnościowych, przyjmowane przez komisyę, były za niskie, reprezentanci robotników, wchodząc w krytyczny stan finansów gminnych i ciężkie położenie przedsiębiorstw przemysłowych, nie zajmowali nieustępliwego stanowiska, a specyalnie z kasą miejską przy formułowaniu swoich żądań, obchodzili się z nadzwyczajną pieczołowitością, uważając, by tej staruszki, pamiętającej lepsze czasy, a cierpiącej obecnie na chroniczne pustki, nie narazić na szwank.

Mimo, że pobory zasadnicze, od których ustalano podwyżkę w procentach, były za niskie, pracownicy gminni rozumieli, że przy tym systemie stan ich się nie pogarsza i przynajmniej utrzymują się na powierzchni, nie dając się pogrążyć w otchłani nędzy, rozszalałej orgii lichwy i paskarstwa.

Zaledwie jednak ukazały się pierwsze objawy zniżki niektórych artykułów, przy równoczesnem podrożeniu węgla, chleba kartkowego, nafty i soli, kiedy o zwalczaniu lichwy i paskarstwa nikt seryo nie myśli, kiedy pomimo zniżki cen obuwia i tekstylii, nabiał i artykuły dostarczane przez wieś z dnia na dzień drożeją, kiedy kamienicznicy przypuszczają w radzie miejskiej i sejmie szturm celem obalenia ostatniej szranki kładzionej zjednoczonemu paskarstwu, ochrony lokatorów, — wtedy ze strony gminy podejmowaną jest próba zerwania umowy i odmówienia pracownikom gminnym wypłaty należnych procentów.

Nic też dziwnego, że wśród pracowników miejskich zapanowało szalone wzburzenie, tem bardziej, że i szereg innych piekących, a dotychczas nie załatwionych spraw przyczynił się do tego. Uchwalona z początkiem listopada zaliczka zwrotna nie została w gazowni, zakładzie opału i pogrzebowym, oraz części zakładów pasywnych wypłaconą. Zaliczka ta miała na celu umożliwienie pracownikom zakupna ziemniaków na zimę, lecz gmina, stosując odwrotnie przysłowie „podwójnie daje, kto prędko daje", spodziewa się zaoszczędzić w ten sposób połowę zaliczki.

Asygnaty na zaległy tłuszcz deputatowy błądzą od miesiąca po magistracie i nie mogą się wydostać na światło dzienne, a wydanie deputatu za listopad i grudzień uzależnia p. radca Stobiecki od swego dobrego humoru.

W sobotę 3 grudnia odbędzie się konferencya w prezydyum miasta, a wynik jej zadecyduje o tem, czy strejk pracowników miejskich da się uniknąć.

Pracownicy miejscy nie pragną walki, jednakowoż każdy zamach na swoje prawa potrafią odeprzeć. Czekają też spokojnie na wynik konferencyi.

Z giełdy pieniężnej.

Pod wpływem wiadomości o sukcesach Stinnesa w Londynie, jakoby Niemcy mieli uzyskać trzyletnie moratoryum dla swych długów, waluty zagraniczne w Berlinie spadły znacznie. Dolary z 271 spadły na 209 mk. niem., podobnie i inne waluty.

Pomimo spadku obcych walut, marka polska utrzymała się na swojej wysokości, którą notowano w Berlinie 6'20.

Na innych giełdach zagranicznych marka utrzymuje się na zdobytym poziomie, tak samo i w kraju.

We Lwowie wczoraj obce waluty straciły nieco na wartości, lecz marka niemiecka podniosła się nieco z powodu wykupywania ich przez waluciarzy, którzy liczą na jej dalszą zwyżkę.

P. K. K. P. płaciła za dolara od 3.200 do 3.300 mk., franki franc. 232, f. szterlingi po 13.250 dolar kanad. 2.805, markę niem. 14'25.

Na czarnej giełdzie płacono dolary prawie w tej samej wysokości, poszukiwano głównie marek niemieckich, które wczoraj waluciarze płacili nawet do 20 mkp.

Pierwsza rata w złocie już przybyła z Rosyi do Warszawy. Złoto to przedstawia wartość około 50 miliardów marek pol. w papierowej walucie. Finansiści twierdzą, że przyczyni się to do większego podniesienia kursu marki naszej.

Znawcy stosunków giełdowych twierdzą, że ta hausa marki niem. podbijana przez waluciarzy nie utrzyma się długo na giełdach w Polsce.

Wielkie rozruchy głodowe we Wiedniu

Miliardowe straty.

WIEDEŃ, 2 XII. (Pat.). Dzienniki poranne zamieszczają obszerny opis zajść jakiego widownią były wczoraj ulice Wiednia, gdzie olbrzymie tłumy ludności celem zaprotestowania przeciw drożyźnie w pochodzie przez miasto zdemolowali szereg lokali. Z opisów tych wynika, że pierwsza dzielnica została najsilniej zniszczona. W 3/4 sklepów powybijano szyby, wiele z nich zostało zdemolowanych, nie oszczędzono w tej dzielnicy ani jednej kawiarni. W hotelu **Bristol** tłum wdzierał się na piętra.

Straty wyrządzone podczas wczorajszych zajść idą w miliardy. Ogółem aresztowano 400 osób, szereg policyantów odniosł zranienia. Służbę bezpieczeństwa pełniła wczoraj tylko policya, gdyż żandarmerya i wojsko zajęte są obsadzaniem zachodnich Węgier.

„Arb. Ztg." ogłasza dziś odezwę zarządu partyi socyalno-demokratycznej, która wskazuje, że wypadki wczorajsze powinny być groźnem ostrzeżeniem dla rządów i dla klas posiadających. **Niestety** nieodpowiedzialne żywioły nadużyły manifestacyi do plądrowań i gwałtów. Zarząd partyi wzywa robotników, aby nie dopuścili do zbezczeszczenia swoich występów, a dalej aby dziś powrócili do pracy. Na dziś poczynił rząd rozległe przygotowania, aby zajścia się nie powtórzyły.

WIEDEŃ. 2 XII (Pat.). (godz. 18'30). Do tej pory w mieście spokój. Robotnicy socyalistyczni wrócili do pracy. Strejkują tylko nieznaczne grupy komunistów. **Sklepy są w całym** Wiedniu przeważnie **zamknięte,** również zamknięta była **giełda.**

Obywatele obcych państw wyjeżdżają tłumnie z Wiednia. Członkom misyi zagranicznych, którzy ponieśli szkody z powodu ekscesów wyraziło ministerstwo spraw zagranicznych swoje ubolewanie.

W razie, gdyby rozruchy się powtórzyły, będzie ogłoszony stan wyjątkowy.

Banków strzeże policya i żandarmerya.

Z Zachodnich Węgier **ściągnięto kilka kompanii Reichswehry.**

Urzędowo twierdzą, że podczas ostatnich rozruchów **splondrowano** ogółem **174** sklepów, z czego 113 w pierwszej dzielnicy. Organ komunistów „Rote Fahne" został skonfiskowany za podburzanie do gwałtów.

Stosunki sanitarne w Stryju.

(LEKKOMYŚLNE POSTĘPOWANIE FIZYKA).

Stosunki sanitarne w naszem mieście pozostawiały zawsze wiele do życzenia. Brak należytej opieki dawał się zawsze boleśnie odczuwać, wskutek czego wszelkie epidemie, które nasze miasto nawiedzały, miały tu bardzo podatne podłoże.

Jak w wielu okolicznych miastach, tak też i w Stryju panuje w zatrważający sposób szkarlatyna i dzięki temu, że się nie stosuje żadnych środków zaradczych, rozszerza się coraz bardziej i nawiedza nawet osoby starsze, które zwyczajnie ulegają tej chorobie. Jaskrawym przykładem jest śmierć tow. Schoefera. Mimo tych objawów i mimo to, że lekarze tutejsi mają w praktyce prywatnej po kilkanaście wypadków szkarlatyny, szkół tu się nie zamyka, a główne ognisko zarazy: kina tutejsze, cieszą się niezmniejszoną frekwencyą. Rodzice, którym zdrowie swych dzieci jest ciągłą troską i obawą, już kilkakrotnie zwracali się do fizyka Dra Biegelmajera, aby szkoły zamknął, spotykali się jednak zawsze z grubem niezrozumieniem sytuacyi zdrowotnej, być może dlatego, że sam dzieci nie ma, albo też dlatego, że musiałby także i kina zamknąć, co mu zdaje się niebardzo jest na rękę.

Zaniepokojeni więc rodzice zwracają się tą drogą do ogółu i do odnośnych władz sanitarnych, aby jak najrychlej wglądnęły w te stosunki, gdyż coraz liczniej zjawiające się wypadki zmuszą ich do tego kroku, że sami przestaną dzieci swe do szkół posyłać i w ten sposób zmuszą pana fizyka do stanowczej decyzyi. — Trzeba bowiem zaznaczyć, że prócz wielu notowanych wypadków jest większa jeszcze ilość wypadków lekkomyślnie tajonych, tak że dzieci z domów zarażonych uczęszczają do szkół, roznosząc w ten sposób zarazki na całą młodzież.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Społeczeństwo o zbrodniczej działalności endeckiej.

GŁOSY PRASY WARSZAWSKIEJ.

Poza prasą, będącą na żołdzie endeków, wszystkie dzienniki warszawskie, omawiając uchwały sejmu w sprawie kalumniatorskiej broszury Zamorskiego, zgodnym chórem piętnują bandycki sposób prowadzenia walki partyjnej uprawiany przez mafię endecką, która nie waha się dla celów swego stronnictwa podważać znaczenie i bezpieczeństwo własnego państwa. Z głosów prasy przytaczamy kilka najcharakterystyczniejszych, świadczących, jak całe społeczeństwo (z wyłączeniem kliki endeckiej) przyjęło rewelacye o antypaństwowych knowaniach Zamorskiego w Ameryce.

„Robotnik“ pisze:

„Wyrok sejmu został przyjęty, zrozumiany nietylko jako potępienie działalności i osoby p. Zamorskiego, lecz jako przygwożdżenie i postawienie pod pręgierz całej endecyi wraz z jej przychówkiem. Kiedy bowiem tow. Czapiński i wnioskodawca Dębski oskarżali z mównicy sejmowej — wnosili oskarżenie w imię godności państwa, narodu i sejmu, nie przeciw jednemu p. Zamorskiemu! Oskarżali całe stronnictwo narodowo - demokratyczne o oszczerstwa, o działanie na szkodę państwa, o zniesławienie imienia państwa polskiego, o zohydzanie najwyższych wartości moralnych narodu, o nieprzebierającą w środkach propagandę wewnętrzną i zagraniczną przeciwko wszystkiemu, co nie ma na sobie marki endeckiej, o bezgraniczne kłamstwo i bezgraniczną obłudę.

Pierwsza część przyjętego wczoraj wniosku zawiera wyrok, wyniesiony w wyniku rozprawy sądowej nad endecyą. Sejm tą uchwałą obronił honor państwa i swój własny, potępiając posła, który znieważył godność poselską. Druga część zawiera wskazanie, że i rząd powinien zabrać głos w sprawie p. Zamorskiego“.

„Kuryer Poranny“ stwierdza:

„Fanatyzm partyjny prowadzi zawsze na drogi obłędu, wyobrażającego sobie, że poza partyą nie ma ojczyzny i że godziwem jest tylko to, co służy partyi, choćby miało narodowi i państwu przynosić jak największe szkody. Wytwarza stan chorobliwego szału, w którym każdy, kto poza partyą stoi, wydaje się śmiertelnym wrogiem, godnym, aby go plugawić i zohydzać.“

Jeden z odłamów partyjnych przeszedł w zakresie tej furyi kalumniatorskiej, która ma starczyć za argumenty i dyskusyę, granice najdalej posuniętej dopuszczalności. Trzeba było jednak dopiero, aby jeden z posłów sejmowych, tem cierpieniem dotkniętych, poważył się zbezcześcić Naczelnika i Armię swojego państwa, aby wreszcie przebrała się cierpliwość sejmu i aby specyalna uchwała suwerennej w państwie władzy sejmowej potępiła publicznie paszkwil i wyraziła zdziwienie z powodu apatycznego zachowania się rządu wobec tych groźnych dla interesu i opinji państwa przejawów“.

W „Kuryerze Polskim“ czytamy:

„Na ławie oskarżonych zasiadł nietylko p. Zamorski, ale i nieobecny p. Roman Dmowski, dążący się na państwo polskie, jak rzucił mimochodem p. Dębski i inni leaderzy stronnictwa, którzy wczoraj nabrali wody w usta, nie mając nic do powiedzenia na swe usprawiedliwienie. W dyskusyi postawiono kropkę nad i: narodowa demokracya uważa obecne państwo polskie za obce sobie, za podrzutka i wskutek tego nie przebiera w środkach w walce z każdym rządem (z wyjątkiem gabinetu p. Władysława Grabskiego).

Sejm w każdym razie dał wczoraj do zrozumienia rządowi wyraźnie, że skoro z niezwykłą pochopnością, opracował ustawy wyjątkowe dla walki z czerwonym bolszewizmem, to co najmniej z taką samą skwapliwością winien położyć tamę białemu bolszewizmowi, usiłującemu poderwać autorytet państwowości polskiej za granicą“.

Sprawa Zamorskiego przed forum sejmu ma swoją dobrą stronę: wykazała bowiem wyraziście, że endecya stoi poza nawiasem zorganizowanego praworządnego społeczeństwa i że jest tylko grasującym na jego ciele bakcylem rozkładu i anarchii.

Nowy „kurs“ w Rosyi sowieckiej.

HISTORYCZNE ZNACZENIE DYKTATURY.

Towarzysz Otto Bauer ogłosił w wiedeńskiej „Arbeiter- Zeitung“ seryę artykułów, które znakomicie oceniają rządy w bolszewickiej Rosyi. Podajemy tu w dosłownem tłómaczeniu kończowy artykuł z tej seryi.

Każda rewolucya mieszczańska rozpoczyna się powstaniem burżuazyi przeciw absolutyzmowi i feudalizmowi. Ale powstanie mieszczaństwa rozpętuje siłę **mas pracujących:**. żywiołów plebejskich w mieście, jakoteż chłopów na wsi. Rozpętanie przeciwieństw klasowych; rozkład całego organizmu społecznego prowadzą, ostatecznie do **dyktatury** najbardziej zdecydowanych, najśmielszych i do boju zdolnych partyi rewolucyjnych. Tak widzieliśmy w **rewolucyi angielskiej** w. 17. dyktaturę rewolucyjnego wojska, połączonych w armii Kromwella uzbrojonych chłopów i rzemieślników, którzy posłali króla na szafot i rozpędzili parlament burżuazyjny. **W wielkiej rewolucyi francuskiej** osmnastego wieku dyktaturę sanskilotów, uzbrojonych drobnomieszczan i robotników Paryża, którzy po kolei posłali pod gilotynę króla i wszystkich frakcye burżuazyjne. Opierając się na plebejskich masach ludowych, dyktatura stawia sobie utopijne, fantastyczne cele, przekraczające daleko cele rewolucyi mieszczańskiej. Żelazna brygada Kromwella ugruntować chce „Królestwo Chrystusa na ziemi“, „gminę świętych“. Jakobini francuscy chcą zdobyć dla wszystkich ludzi „wolność, równość i braterstwo“. Te ideologie, przekraczające wszystko, co w danym czasie osięgnąć można, dają bojowcom rewolucyi entuzyazm, który prowadzi ich do zwycięstwa. Ale skutki objektywne ich zwycięstwa są zawsze inne, aniżeli ich cele subjektywne. Dyktatura działa jako **żelazna miotła**, która zmiata wszystkie resztki absolutystycznego państwa feudalnego, tworząc temsamem porządek burżuazyjny, podstawę dla rozwoju nowoczesnego kapitalizmu. Ale gdy dyktatura chce wyjść poza ten cel, gdy chce urzeczywistnić swoje złudne cele: „gminę świętych“ jak w Anglii, lub „wolność, równość i braterstwo“ jak we Francyi, rozbije się o nieubłagane **fakty gospodarcze**, dyktatura upada. Spadek po niej obejmuje burżuazya, której dyktatura utorowała drogę przez zburzenie feudalizmu. Ten pochód rozwojowy wielkiej rewolucyi mieszczańskiej opisał **Fryderyk Engels.** W opisie rewolucyi angielskiej z r. 1649 pisze: „Aby można było zbierać przynajmniej żniwo zwycięskie, które już wtedy było dojrzało, trzeba było, by rewolucya przekroczyła o wiele swój cel, — tak jak to miało miejsce we Francyi w r. 1793, a w Niemczech w r. 1848. Wydaje się to być jednem z praw rozwojowych burżuazyjnego społeczeństwa“.

To prawo rozwojowe społeczeństwa burżuazyjnego, ujawnia się również **w wielkiej rosyjskiej rewolucyi.** Także i ona rozpoczęła się w marcu 1917 powstaniem burżuazyi przeciw absolutyzmowi i feudalizmowi. Także w Rosyi powstanie burżuazyjne powołało na widownię walki, plebejskie masy ludowe, robotników i chłopów. I tam rozpętanie przeciwieństw klasowych, które koalicyjne rządy Kiereńskiego usiłowały zakleić, doprowadziły nareszcie do dyktatury najśmielszej z pomiędzy partyi rewolucyjnych. I ta rewolucya była również żelazną miotłą, która zmiotła resztki feudalizmu i absolutyzmu. Zburzyła ona militarny aparat rządowy caratu. Rozbiła nawpół feudalny ustrój agrarny; podzieliła ziemię obszarników między chłopów i stworzyła podstawę praworządności burżuazyjnej na wsi.

Ale i w Rosyi burżuazyjna rewolucya musiała „przekroczyć znacznie cel“. Punktem wyjścia dyktatury było powstanie żołnierzy przeciw wojnie i chłopów przeciw ustrojowi agrarnemu. **Proletaryatowi przemysłowemu** udało się stanąć na czele tej rewolucyi żołnierzy i chłopów i wyzyskać ją celem utorowania panowania jednej partyi politycznej. Jeśli zaś partya, która ogłosiła swoją dyktaturę, była partyą proletaryatu, to celem tej dyktatury musiało być **zbudowanie socyalistycznego porządku społecznego.** Ten potężny, entuzyazmujący cel był zrazu olbrzymiem źródłem siły rewolucyjnej. Dała ona siłę proletaryatowi do zniesienia głodu, cierpień i walki w obronie rewolucyi.

Dała ona żołnierzom czerwonej armii entuzyazm, którym pobiła armię kontrrewolucyjną. Ale gdy w czwartym roku dyktatury zawarty został pokój z Polską, a kontrrewolucyjne wojska Wrangla zostały pobite; gdy skończyła się wojna, a dyktatura stanęła w obliczu **odbudowy gospodarstwa, popadł cel subjektywny dyktatorów w sprzeczność z objektywnemi skutkami dyktatury.**

Subjektywnym celem dyktatorów był socyalistyczny ustrój społeczny. Objektywnym jej rezultatem był podział gruntów obszarniczych, stworzenie, powiększenie i umocnienie milionów **gospodarstw chłopskich.** Subjektywny cel dyktatorów żądał komunistycznej gospodarki środkami żywności. Realny interes mas chłopskich, domagał się wolnego handlu produktami rolniczemi. Chłopi podporządkowali swoje interesy celom dyktatorów, tak długo, jak długo dyktatura zagrożona była przez Kołczaka, Denikina, i Wrangla; albowiem w wojnie z kontrrewolucyą, dyktatura broniła gruntów chłopskich przeciw obszarnikom, którzy chcieli wrócić i wydrzeć na nowo chłopom ziemię. Ale gdy tylko pokonano kontrrewolucyę, zwyciężył interes klasowy chłopów, nad subjektywnym interesem dyktatorów. Chłopi **narzucili dyktaturze przywrócenie wolnego handlu**, a nieuchronnym skutkiem wolnego handlu jest odbudowa kapitału handlowego i przemysłowego, **przywrócenie kapitalizmu.** W ten sposób rewolucya rosyjska, która wedle słów Engelsa przejściowo przekroczyła była swój cel, zredukowana została do tego celu. Oto sens historyczny „nowego kursu“.

Ideologia komunistyczna rosyjskiej rewolucyi, była jedną z owych złudnych, utopijnych ideologii, w którą zawsze popada rewolucya mieszczańska w swej plebejsko- dyktatorskiej fazie. Ma ona w pochodzie rozwojowym rewolucyi rosyjskiej tosamo znaczenie, co ideologia „Królestwa Izraela“ w angielskiej, a jakobińska idea równości we francuskiej rewolucyi. Komunizm rosyjski nie jest socyalizmem który rozwinął się na podstawie wysoce rozwiniętego kapitalizmu, wyszkolonego i dojrzałego proletaryatu, zdolnego do realnej walki **o uspołecznienie produkcyi i wymiany dóbr**, którego urzeczywistnienie leży już w objektywnych warunkach, dojrzałych pod wpływem rozwoju kapitalizmu. Komunizm rosyjski był raczej iluzyą mas plebejskich kraju, wyzwalających się właśnie z więzów feudalizmu mas, które dostawszy się skutkiem mieszczańskiej rewolucyi do władzy, napróżno usiłowały urzeczywistnić swoje ideały, by w końcu rozbić się o niski stopień rozwojowy sił produkcyjnych i przekonać się, że panowanie ich nie jest w stanie zrealizować ich komunistycznych ideałów, lecz było tylko **narzędziem historyi** celem zburzenia ostatnich resztek feudalizmu i stworzenia warunków dla rozwoju kapitalizmu na nowej, szerszej podstawie. „Tak jak w życiu prywatnem istnieje różnica między tem, co człowiek o sobie samym myśli i mówi, a tem, czem jest w rzeczywistości i co czyni, tak bardziej jeszcze odróżniać należy w walkach historycznych frazesy i imaginacye partyi, od ich właściwego organizmu; ich wyobrażenia od ich rzeczywistości. **Wyobrażeniem rosyjskiej dyktatury był komunizm.**

Jej rzeczywistością było rozszerzenie jej i umocnienie podstawy chłopskiej, na której rozwinie się rosyjski kapitalizm.

O spółdzielczości spożywców.

Mianem spółdzielczości określamy złączony wysiłek jednostek dla osiągnięcia wspólnego celu. To szerokie pojęcie, nadane słowu spółdzielczość, spotykamy dzisiaj powszechnie, a nawet, niestety, nowa ustawa o spółdzielniach bynajmniej niema jak dotąd, zamiaru nadać słowu temu znaczenia, jakie mu twórcy kooperacyi roczdalskiej nadali. Nazywamy więc spółdzielczością, gdy kilku handlarzy zorganizuje spółkę zarobkową, gdy kilku czy kilkunastu pośredników czy spekulantów przystąpi do założenia jakiejś fabryki, gdy kilku lub kilkunastu dusigroszów założy „spółdzielnię“ kredytowo- oszczędnościową, wreszcie, gdyby to było ustawą karną dopuszczalne, wspólne działanie kilku złodziei dla okradzenia i równego podziału zysków — również dobrze nazwane by być mogło spółdzielnią i uzyskać zatwierdzenie statutów, byle poszczególne paragrafy odpowiadały wymaganiom ustawy o spółdzielniach.

Dla nas, spożywców, stow. spółdzielczość przedstawia treść zupełnie odmienną. Działanie solidarne dla osiągnięcia wspólnego celu, to tylko stalowe obramowanie całego kompleksu zasad i kanonów uczciwych prawideł życia. Nie sama solidarność działania zrzeszonych jest naszą ideą. Treść działania, cel, do którego przez to działanie zmierzamy — to są różnice zasad spółdzielczości u nas spożywców w porównaniu ze „spółdzielcami“ wszystkich innych „typów“.

Celem spółdzielni handlarzy, jest przysporzenie sobie, czy to członkom swoim, jak największych dochodów czy zysków, uzyskanych na pracującym u nich kapitale, a uzyskanym — bez względu na etykę czy uczciwość, t. zw. kupiecką, (gdyż o innej uczciwości wogóle nie może tu być mowy), na wykorzystaniu konjunktury, potrzeby obsługi, a często i niedostatku kupującego. Z dorachowywanych nadwyżek cen sprzedaży nad cenę kupna — tworzy się różnica, zwana zyskiem. W pojęciu naszem zysk nigdy uczciwym być nie może, bo i nie istnieje dotąd miara tej uczciwości. Dla jednych uczciwym zyskiem będzie jedna marka, dla innych jeden milion.

Inny objaw „spółdzielczości“ spotykamy w kredytówkach, zaliczkówkach i t. p. Tam kapitał złożony przez zamożniejszych członków, pracuje dla potrzebujących kredytu. Im członek jest biedniejszy, tem jest cenniejszym materyałem członkowskim dla swej „spółdzielni“. Gdyby wszyscy byli zamożni, tak, że nikt nie potrzebowałby kredytu, — „spółdzielnia“ musiałaby upaść. Powoduje to sytuację taką, że członkowie niezamożni i potrzebujący pomocy, płacąc wysokie odsetki za pożyczkę i różne zwłoki, są jedynymi twórcami zysków.

Im któryś członek jest bardziej niewypłacalny w terminach, im mniej dotrzymuje zobowiązań, tem lepszym jest materyałem dochodowym dla takiej spółdzielni, a z zysków stwarzanych przez niego korzystają ci, którzy do wzrostu ich niczem się nie przyczynili. Między lichwiarzem indywidualistą — a takim „spółdzielcą“ kredytowo- oszczędnościowym mała jest różnica.

Wytwórczę spółdzielnie są raczej zbliżone do spółek spekulacyjnych, opartych na systemie kapitalistycznym, niż do tego, co nazwaćby można prawdziwą spółdzielnością.

My, spożywcy, inaczej spółdzielczość pojmujemy. Celem zrzeszenia się naszego jest wzięcie w obronę słabych i niezamożnych, jest usunięcie całego szeregu pasożytów, żerujących na organizmie społecznym.

Spółdzielczość spożywców, to nowa szkoła życia, zapewniająca każdemu zrzeszonemu tyle korzyści, ile uczynił świadczeń na rzecz swego Stowarzyszenia. Nie śmie korzystać jeden z krzywdą drugiego. Równość i sprawiedliwość jest wykładnikiem w każdym calu. I nie tylko w rozdziale nadwyżki, ale w całej działalności gospodarczej i pracy wychowawczej. Każdy spółdzielca czuć i rozumieć winien to, że tworzyć zaczyna niejako nową sektę ludzi, buduje nowy świat; wychowuje pokolenie współczesne w myśl haseł sprawiedliwości i uczciwości.

Dzisiejszy ustrój świata kapitalistycznego dzieli ludzkość na dwa obozy: wyzyskujących i wyzyskiwanych. Obóz wyzyskiwanych jest o wiele liczniejszy — zdawaćby się mogło, że winien też być o wiele silniejszym. Niestety, przemoc kapitalistyczna więzi wszelkie usiłowania wyzwolenia się z pęt niewoli starych systemów wyzysku i podtrzymać usiłuje jak najdłużej dzisiejszy stan. Najsilniejszą i najpewniejszą bronią wyzyskiwanych jest ich zrzeszona twórcza praca w organizacyach spółdzielczych.

Różnorakie programy polityczne z powodu różnic swych poglądów, nigdy nie zrzeszą odpowiedniej siły do obalenia przemocy wyzysku. Tylko kooperacya dać może skuteczny początek walce o stworzenie nowych warunków gospodarczych, gdzieby nie było już wyzyskujących i wyzyskiwanych. Od małych organizacyi począwszy, przez Związki lokalne — do Związków ogólno krajowych idzie droga pracy naszej. Najdrobniejszego wysiłku żałować, ani lekceważyć nie wolno. Z małych początków wielkie dzieła powstają. Ewolucya nie przynosi co prawda nagłej zmiany — z dnia na dzień — ale tworzy powolnie i stale — ale pewnie i silnie gruntuje zaczątki nowego ładu. Dąży do usunięcia zbędnych, a drogo opłacanych pośrednictw; zrzesza i zaspokoić usiłuje interesy słabych, tworząc przez ich zbiorowość przygotowanie do zwalczania wyzysku fabrykantów, dąży do zorganizowania własnego wytwórstwa — do objęcia zaspokojenia wszelkich potrzeb gospodarczych, zorganizowanych spożywców.

A wszystko to dzieje się jedynie wedle potrzeb i po linii interesów spółdzielczości. Gdy zaś złączymy z tą pracą usiłowania oświatowe, rozwinięcie propagandy głębszego zrozumienia kooperacyi, — to łatwo wówczas znajdziemy różnicę, jaka istnieje między tak zwaną „spółdzielczością“ wogóle — a **spółdzielczością spożywców.**

M. Chr.

Bagno stanisławowskie.

Znany jest czytelnikom z poprzednich artykułów niejaki głośny P. Z. K-owiec Antoni Zaleski ze spółką, wziął on się obecnie na sposób z powodu zastoju handlu z Rumunią, wskutek czego nie można już „bakszyszu“ i korupcyi uprawiać. Wziął sobie do pomocy jednego spólnika wyrzuconego ze Z. Z. K. w osobie Józefa Dutka, znanego ze swych dobrych przywilejów w czasie inwazyi bolszewickiej i ażeby rozbić konduktorów Z. Z. K. stworzyli spożywczy sklep pod nazwą Kasy udziałowej nad- i konduktorów. Jeden z kolegów doniósł o tem starostwu, dotychczas jednak niema rezultatu, wszędzie są jakieś prawa na lichwę, tylko w Stanisławowie znaleźć zajmującej się nią władzy nie można, chociaż jest towarzystwo bez statutu i koncesyi. Możeby przecież p. starosta Głażewski w tę sprawę wglądnął w przeciwnym razie zmuszeni będziemy udać się do województwa.

Temu Zaleskiemu wytknięto publicznie na zgromadzeniu korupcyę, miał nawet sądownie za to ścigać tow. Uchmana i tego nie uczynił a termin minął. P. Dobrzyński jako naczelnik stacyi powinien to był protokoła nie donieść do dyrekcyi ale nie wiemy dlaczego tego nie uczynił (?)!...

Łapownictwo na kolejach.

Aresztowanie naczelnika stacyi.

Pisaliśmy niedawno o skandalicznym wypadku pobrania łapówki w kwocie 50.000 mk przez urzędnika kolejowego na stacyi Białobożnica-Kalinowszczyzna niejakiego **Moskwińskiego,** od delegatów konsumu kolejowego z Bielska.

Obecnie dowiadujemy się, że policya stanisławowska aresztowała naczelnika tej stacyi Albina Seńkowskiego za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i wymuszenia. Dochodzenia wstępne poparte przez zeznania całego szeregu świadków wykazały, że Seńkowski z tytułu swego urzędu dostarczał rozmaitym kupcom wagony na przewóz ziemniaków, desek i t. d., czego nie robił jednak bezinteresownie, lecz w drodze wymuszenia pobierał za to łapówki idące w dziesiątki tysięcy marek. Prócz tego prowadził na własną rękę rozmaite nieczyste interesa, sprzedawał wagonowo ziemniaki i wogóle nie opuszczał żadnej okazyi, by w tych ciężkich czasach choć parę tysięcy zarobić. Po przeprowadzeniu dochodzeń wstępnych oddano Seńkowskiego wraz z doniesieniem do Sądu okręgowego karnego w Czortkowie.

Komunikaty.

× ŚW. MIKOŁAJ PRZYBĘDZIE już 4 grudnia, w niedzielę, o godz. 4 po południu do lokalu Ligi kobiet przy pl. Akademickim l. 1, gdzie przygotowuje wiele niespodzianek i rozrywek dla grzecznych dzieci. Dochód ze wstępu, wynoszącego 80 marek, przeznaczony na Ochronkę im. Józefa Piłsudskiego. 2

Dodatkowa aprowizacya robotników

ZA MIESIĄC WRZESIEŃ 1921.

Wydawanie legitymacyi uprawniających do poboru deputatów robotniczych za ubiegłe miesiące odbędzie się w IX. Departamencie Magistratu — Ratusz, II. p., drzwi Nr. 91, w następującym porządku:

W środę, dnia 7 grudnia 1921 r. przedsiębiorstwa budowlane, ciesielskie, kamieniarskie kaflarskie. stolarskie, blacharskie, ślusarskie, odlewarnie żelaza, cegielnie;

w piątek, dnia 9 grudnia 1921 r. przedsiębiorstwa: instalacye elektryczne, gazowe i wodociągowe, drukarnie, litografie, fabryki tutek i pudełek, fabryki chemiczne, kwasu węglowego i mydła, fabryki konserw, przedsiębiorstwa studniarskie i czyszczenie kanałów;

w sobotę, dnia 10 grudnia 1921 reszta przedsiębiorstw prywatnych, oraz zakłady użyteczności publicznej, zarządy miejskie i pracownicy zajęci przy robotach, wykonywanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych.

Firmy, które w przepisanym terminie wniosły zgłoszenia, winny przedłożyć w wyżej oznaczonym terminie wykaz robotników w dwóch egzemplarzach, podpisanych przez mężów zaufania, pracujących w danem przedsiębiorstwie.

Wszelkie nadużycia będą ścigane i surowo karane.

Wykupno kart poboru na deputat w Związku „Jedność“, ul. Lindego l. 6, rozpocznie się w porządku jak wyżej, począwszy od środy 7 grudnia 1921 r.

Realizowanie kart poboru rozpocznie się w odnośnych konsumach robotniczych we wtorek dnia 13 grudnia 1921 r.

Celem uniknięcia natłoku w konsumach, będą karty poboru zaopatrzone w daty i tylko wedle tych dat należy deputat realizować.

Deputat składa się z:

3 kg.	mąki pszennej białej	à 96 mk.	—	288 mk.
6 „	chleba żytniego	à 77 „	—	462 „
	opakowanie i koszta admin.			30 „
		Razem		780 mk.

Wydawanie deputatu podzielone jest na dwa tygodnie celem dostarczenia świeżego chleba w każdym tygodniu.

Reklamacye z powodu zgubienia kart nie będą bezwarunkowo uwzględniane.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

OGŁOSZENIA.

SKRADZIONO mi w tramwaju we Lwowie 26 lipca 1921 dokumenta wojskowe na nazwisko Teodor Onyśko urodz. w Dźwinogrodzie, które niniejszem unieważniam.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeler** Lwów, Sykstuska 17.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeler** Lwów, Sykstuska 17.

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem.

Dr. ZOFIA WEPPER Sekund. Szpitala powszechnego ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 2—5-tej — kosmetyka lekarska **Janowska 26.**

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop: LWÓW, PL. HALICKI 7.

DZIEJE CHŁOPÓW w POLSCE

NAPISAŁ

Dr. ADAM PRÓCHNIK.

NAKŁAD LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. :: WYDAWNICZEGO WE LWOWIE. ::
DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Na drzewko!

Świeczki, Lichtarzyki, Ozdoby, Ognie sztuczne poleca hurtownie
MICHAŁ HACKEL Dom eksped. handlowy Lwów, Kazimierzow ka 4

KAPELUSZE

DLA PAŃ, PANÓW i DZIECI WYRABIA W NAJLEPSZYCH GATUNKACH i OSTATNIEJ KREACJI
I-sza KRAJ. FABRYKA KAPELUSZY
RUDOLFA NEUWELTA
LWÓW, BALONOWA 3. (wł. gmach fabr.)
SPRZEDAŻ HURTOWNA i DETALICZNA.

Tow. Akc. NORBLIN, BR. BUCH i T. WERNER

W WARSZAWIE

podaje się do łaskawej wiadomości, że w dniu dzisiejszym, został otwarty przy **ul. Pańskiej l. 11 a,**

sklep fabryczny wyrobów platerowanych.

Posiada na składzie bogaty wybór przyrządów kościelnych wszystkich kultów, toaletowych, galanteryi i nakryć stołowych.

Reprezentant na Małopolskę
DOM HANDLOWY „HERMAN MEYER“
Oddział Lwowski: ul. Pańska l. 11. — Telefon 465.

AIDA

PRAWDZIWE
vergé combustible.
BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH
I TUTKI HYGIENICZNE
z WATĄ
Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA“!
Fabryka: LWÓW, SAKRAMENTEK 16.

KTO CHCE kupić towary ??
po najtańszych i zniżonych cenach niech napisze lub przyjeżdżając do Łodzi się uda do składu fabrycznego **M. Bryl** ul. Piotrkowska 56 w końcu podwórza gdzie są do nabycia w resztkach i sztukach towary na bieliznę, poszwy, wsypy, na damskie i męskie ubrania, płaszcze, sukna, korty, szewioty, podszewki, również płótna, barchany, cajgi, chustki, pończochy, obrusy, kołdry i wiele innych towarów. **UWAGA:** Wysyłam pocztą za zaliczką odcinki i resztki w każdej ilości potrzebnego towaru po otrzymaniu zadatku. Cenników i próbek się nie wysyła. 3252—5

JUŻ NADESZŁA

i jest do nabycia najnowsza praca BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO, nestora socyalistów polskich p. t.

„Bolszewickie państwo w świetle nauki“.

CENA 60 Mk.
Do nabycia w Administracyi „Dziennika Lud.“ ul. Sykstuska l. 21, II. p.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

WYKWINTNA BIELIZNA.

BLUZKI, SUKNIE, HALKI i SZLAFROKI.

Na św. Mikołaja :: i Gwiazdkę

PRAKTYCZNE NIESPODZIANKI !!

POLECA
MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ
Münzer i Frisch
LWÓW, UL. KILIŃSKIEGO 1
naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej).

ŻAKIETY, ZAWIJANKI i SZALE.

RĘKAWICZKI i POŃCZOCHY.

Montera do zmontowania urządzenia młyna 2-walcowego z motorem gazow. 50 HP. przyjmie poważna firma.
Zgłoszenia pod „MLYN“ do biura SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Jagiellońska 7.

BACZNOŚĆ RODACY!

Kto ma zamiar nabyć majątek w dzielnicy Poznańskiej, dobrze i korzystnie niech się zgłosi do Biura naszego z całą pewnością, a będzie zadowolony.

Ponieważ mamy wielki wybór wszelkiej kategoryi realności, to znaczy, mamy na sprzedaż z rąk niemieckich, folwarki, gospodarstwa ziemskie z pełnym żywym i martwym inwentarzem. Również z meblami, większe i mniejsze domy z hotelami, restauracyami, sklepami, pięknymi ogrodami, wille i t. d. po bardzo przystępnych cenach.

Ponieważ nasze Biuro niezliczoną ilość ludności z Małopolski zadowolniła, spodziewamy się że i nadal ludność nasza będzie zadowolona.

Zgłoszenia tylko osobiste lub odpowiedź za nadesłaniem 50 Mk. w znaczkach.

BIURO POŚREDNICZO-KOMISOWE
NIEDŹWIADEK i Ska
ul. Zdunowska 12 lub ul. Sienkiewicza 1.

Upraszamy Szanownych Reflektantów o przybycie wprost do Biura naszego a w drodze nie wdawać się z żadnymi włóczęgami, którzy ludzi bałamucą i często okradają. —3

Przeciw ŚWIERŻBOM i SWEDZENIU
niezawodny środek **SKABIN**
poleca Hurtownia materyałów aptekarskich
ESKULAP — LWÓW — Jagiellońska 11 a

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
10—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.